Nr. 18, rok I. Łódź, Wtorek, 18-go lutego 1919 r. Cena numeru **25** fen.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Prenumerata:
Miesięcznie mk. 5.— :: Kwartalnie mk. 15.—
Prenumerata przez pocztę miesięcznie mk. 6.—

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redakcja i Administracja:
Dzielna 22.

Redaktor przyjmuje od 6—7 wiecz.

Ogłoszenia:
Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.— mk. Dla poszukujących pracy wyraz 5 fen.
Nadesłane: przed tekstem 2 mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.— mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

„Pax Aeterna"
(Wieczny pokój)

Wszechświatowe arcydzieło w 6-ciu częściach wykonane przez znaną fabrykę „Nordisk" w Kopenhadze, odtwarza całą grozę europejskiej zawieruchy wojennej i ostateczne zwycięstwo idei pacyfistycznej. :: Obraz olśniewa niewidzianym dotąd na ekranie przepychem wystawy, wzruszającą treścią i pełną wyrazu grą artystów. ::: UWAGA! PASSE-PORTOUT NIEWAŻNE

Centralne ogrzewanie! Ceny miejsc podwyższone! 331

OGŁOSZENIE.

Wobec chwilowego przerwania dowozu węgla przez Państwową Centralę Węglową oraz stopniowego wyczerpywania się miejskich zapasów tegoż, Oddział Opałowy podaje do wiadomości, że, począwszy od dnia dzisiejszego, wydaje się węgiel w ilości jednego korca na kartę węglową, o ile poprzednio nie pobrano już większej ilości węgla.

Niezależnie od tego Oddział Opałowy, Srednia 16, wydaje — za okazaniem karty węglowej — kwity na drzewo w ilości do 60 pudów na kartę żółtą i do 30 pudów na kartę białą po cenie 1.55 marek za pud szczapowego oraz po 1.80 marek za pud rąbanego.

337 **Magistrat.**

Ogłoszenie.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że zarówno Centala w Warszawie, jak i Oddziały Kasy w Łodzi, Częstochowie, Sosnowicach, Kaliszu, Włocławku i w Lublinie przyjmują ofiary na Skarb Narodowy, a przedewszystkiem kruszce szlachetne, jak złoto, srebro, platynę oraz wszelkie przedmioty wyrabiane z tych kruszców, a także wszelkiego rodzaju pieniądze metalowe, papierowe oraz papiery procentowe.

Zgodnie z dekretem z dnia 29 stycznia r. b., Skarb Narodowy, zebrany z ofiar prywatnych, ma być przekazany przyszłemu Bankowi Polskiemu na mocy uchwały sejmowej.

Naczelny Dyrektor
336 **Stanisław Karpiński.**

„CASINO"
Dziś premjera! 328
Patrz na ostatniej stronicy!!

RÓŻA SZENFELDÓWNA
ADOLF HERSZKOWICZ
Zaręczeni.
Łódź, w lutym 1919 r.
325

Sytuasja polityczna.

II.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w ciągu najbliższych tygodni, jeśli nie dni, wysunie się na pierwszy plan polityki światowej kwestja, która dziś gra drugorzędną rolę. Przedstawiciele zwycięskiej ententy staną oko w oko z wysłańcami rządu rosyjskich sowjetów, który i siebie uważa za zwycięzcę, choć w innej wojnie, bo społecznej... Na wyspach Książęcych spotkają się przedstawiciele dwu potęg, które walczą o władzę nad światem, dwu idei wrogich i wzajemnie się wykluczających. Wobec ujawniających się coraz wyraźniej w Paryżu prądów, przeciwnych zbrojnej interwencji koalicji w Rosji widoczne jest, iż chce ona znaleść jakieś chwilowe modus vivendi z bolszewikami w nadziei, iż polityczne ich uznanie, a gospodarcza blokada zdusi rząd sowjetów.

Rosyjscy komuniści tymczasem pragną najwidoczniej wykorzystać moment konferencji, która ma się odbywać jawnie i szerzyć w ten sposób swe idee w państwach koalicji, podobnie jak czynili to w Brześciu Litewskim w stosunku do Niemiec.

Decyzja w sprawie przyszłej konferencji z bolszewikami niełatwo dała się w Paryżu przeprowadzić. Najbardziej opierała się jej Francja, gdzie partje socjalistyczne są liczne i silne, a ewentualna agitacja bolszewicka może przynieść bogaty plon. Pozatym olbrzymie kapitały francuskie ulokowane są w Rosji w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz państwowych pożyczkach. Jeśli regime bolszewicki zostanie utrwalony, wówczas kapitały te przepadną dla Francji, gdyż rząd sowjetów ogłosił zanulowanie pożyczek zagranicznych oraz upaństwowił przedsiębiorstwa należące nawet do zagranicznych poddanych. Stąd też Francja domaga się usilnie zbrojnej interwencji w Rosji i obalenia bolszewików przy pomocy wojsk kolonialnych, jako mniej dostępnych agitacji. Wobec zbliżającej się wiosny wzrastają szanse możliwości urzeczywistnienia tego planu. Francja byłaby skłonna przyznać Japonji daleko idące prawa wzamian za pomoc. Popiera też ona wszelkie kontrrewolucyjne prądy rosyjskie oraz chętnie uznaje te państwa, powstałe na gruzach Rosji monarchistycznej, które wystąpią zbrojnie przeciw bolszewikom, w pierwszym rzędzie Polskę, Litwę, oraz Ukrainę. Chęcią skaptowania sobie wszystkich tych państw bez wyjątku należy tłomaczyć sobie brak energicznej postawy w sprawie obecnej wojny polsko-ukraińskiej.

Interesy Francji w sprawie rosyjskiej nie pokrywają się zupełnie z interesami jej aljantów. Kapitały amerykańskie ulokowane są przeważnie na Syberji, gdzie utworzyły się republiki antybolszewickie i gdzie Stany Zjednoczone coraz bardziej rozwijają swe wpływy. Zbrojna interwencja sprowadziłaby na kontynent azjatycki większe armje japońskie, zaś Ameryka ma zupełną pewność, iż japończycy nie daliby się zbyć później byle czym. Obawia się ona komplikacji, które mogłyby w przyszłości usunąć jej zupełnie grunt z pod nóg w Azji. Ufa natomiast swemu przypuszczeniu, iż bolszewizm pozostawiony sobie i odcięty od świata drogą ekonomicznej blokady, będzie musiał wypalić się, jak umiejscowiony pożar. Gdyby jednak nawet przetrwał on próbę czasu, stosunki handlowe między Ameryką a Rosją nie są wykluczone przez to, iż w obu państwach panuje inny system społeczno-gospodarczy.

Ameryka zbogaciła się kolosalnie podczas wojny. Tarcia społeczne, jak wynikało ze sprawozdań delegatów amerykańskich na konferencji berneńskiej, zmniejszyły się. Stąd wybuch rewolucji w najbliższych latach w Stanach Zjednoczonych jest prawie wykluczony. Robotnik, zarabiając kolosalne sumy i oszczędzając ze względu na stosunkową taniość produktów, stał się udziałowcem wielkich przedsiębiorstw. Ameryka, jako całość, wyzyskała doskonale konjunktury wojenne, a jej robotnicze rzesze wzięły udział w wyzysku w formie wysokich płac zarobkowych.

Stąd daleka jeszcze droga do rewolucji, tym bardziej, iż wyprawa wojenna bolszewików na Amerykę podobnie jak to może mieć miejsce w Europie na państwa o ustroju kapitalistycznym (przez Niemcy na Francję, przez Austrję na Bałkany i Włochy) jest wysoce nieprawdopodobna, jeśli nie niemożliwa.

Najciekawsze jest stanowisko Anglji. Uwidocznia się ono wyraźnie w przemowieniu Lloyd George'a, które na innym miejscu w numerze dzisiejszym podajemy.

Pod wielu względami Anglja jest w identycznych warunkach, co i Ameryka. Prócz tego nie pragnie ona bynajmniej restytucji dawnej Rosji, która bez względu na to, czy będzie monarchistyczna czy też republikańska, będzie żywiła plany imperjalistyczne i dążyła do opanowania Konstantynopola, prężyła się w stronę Persji i Indji angielskich. Anglja opanowała dziś zupełnie Persję, przez powalenie Turcji utrwali swe panowanie nad morzem Czarnym i Śródziemnym wciągnie Konstantynopol w sferę swych wpływów.

Nie dążąc do wznowienia wielkiej Rosji pragnie ona rozstrzygnąć kwestję połowicznie przez popieranie państw, wyrosłych na gruncie dawnej Rosji, podczas gdy wspólna interwencja zbrojna koalicji wraz z państwami temi wzmogłaby ideę restytucji Rosji jako jednolitej całości. Tolerowanie bolszewików aż do czasu, w połączeniu z blokadą gospodarczą zda się jej być najlepszą metodą działania.

Lloyd George o Zagadnieniach pokoju i bolszewikach.

Rokowania w sprawie przyszłych granic niemieckich z Francją i Polską. — Interwencja wojskowa w Rosji niemożliwa. — Próba rokowania z bolszewikami.

W angielskiej izbie gmin skarżono się na przedłużanie się konferencji pokojowej, która omawia wszystkie zagadnienia, za wyjątkiem sprawy pokoju z Niemcami. Żądano także od rządu wyjaśnień czy gotów on jest z całą stanowczością odebrać od Niemiec odszkodowanie.

W odpowiedzi swej Lloyd George upewniał, iż konferencja pokojowa czyni jaknajwiększe wysiłki by zawrzeć jaknajprędzej pokój.

Co się tyczy **zachodniej granicy Niemiec**, to toczą się w tej sprawie obecnie **rokowania nieoficjalne. Uregulowanie granicy pomiędzy Niemcami a Polską jest drugą ważną kwestją.**

Jest tam niezmiernie trudno przeprowadzić linję graniczną bez starannego przestudjowania stosunków ludnościowych. Alzacja i Lotaryngja jest poważnym ostrzeżeniem, jak wielkie niebezpieczeństwa wyniknąć mogą z popełnionych błędów. Dopóki specjalna komisja badawcza z Polski nie wróciła, nie można ściśle określić żądań sprzymierzeńców na wschodzie Niemiec.

Niemcy straciły prawo do swych kolonji przez zle traktowanie ludności tubylczej. Co się tyczy odszkodowania, to rząd niezłomnie obstaje przy swych poprzednich żądaniach. Lloyd George żałował, że niektórzy sprzymierzeńcy lekceważąco o Związku Narodów się wyrażają. Powstał cały szereg młodych państw, jak nap. państwo południowo-słowiańskie, czecho-słowako i t. d. Wszystkie te państwa ostaną się tylko przy istnieniu Związku Narodów.

Nigdy nie był czyniony projekt, by bolszewików uznać, albo dopuścić ich do konferencji pokojowej.

Ale wstręt przed panowaniem bolszewickim nie powinien nas czynić ślepymi.

Konferencja pokojowa nie będzie mogła powiedzieć że zaprowadziła pokój powszechny, dopóki w Rosji nie istnieje spokój, dopóki na tych wielkich przestrzeniach panuje anarchja, nieporządek i przelew krwi.

Pewni ludzie domagają się **interwencji.**

On (Lloyd George) nie zna dokładnie sił, jakie taka interwencja wymaga, ale żaden rozsądny człowiek nie czyniłby podobnych propozycji, gdyby choć raz cyfry odpowiednie widział.

Siła wojskowa bolszewików powiększyła się i jest obecnie bardzo duża.

Aljanci i Niemcy są zbyt zajęci, by mogli atakować. Ale istnieje inna metoda — poparcie przeciwników bolszewików za pomocą dostarczania broni, amunicji i t. d.

Ameryka nie chce posyłać ani wojsk, ani pieniędzy ani materjału.

Z tego powodu cały ciężar przesłania wojsk spaśćby musiał na Anglję i Francję.

Trzecią polecaną metodą jest dać się ogniowi wypalić. Jest to polityka brutalna. Bezcelowe jest np. posyłanie żywności do Petersburga, gdy komisja rozdzielcza jest bolszewicka.

Wszelkie możliwości były rozważone. Postanowiono ostatecznie próbę uczynić i ludzi tych poprosić na specjalną konferencję, ażeby dojść do jakiegoś porozumienia, któreby umożliwiało zaprowadzenie porządku.

Na granicach Indji często rokuje się z rabusiami i nawet mordercami, by zaprowadzić jaki taki porządek, gdy ekspedycja mogłaby zbyt drogo być okupiona.

Bolszewicy obiecują zapłacenie pożyczek i nawet oddanie Francji i Anglji koncesji.

System bolszewicki nie może trwać wiecznie. Ale groźba interwencji pcha w w ramiona bolszewików nawet umiarkowańsze elementy.

On (Lloyd George) podziela wstręt do bolszewików i odmawia podania im ręki.

Ale to nie powinno przeszkodzić, aby w interesie nietylko Rosji, ale i Wielkiej Brytanji i całego świata, wszystko możliwe uczynić, by porządek i dobry rząd w tym kraju zaprowadzić, gdzie dziś chaos panuje.

Organizacja pomocy gospodarczej od aljantów.

Sprawa zaopatrzenia krajów europejskich w surowce, fabrykaty, maszyny i t. d. została przekazana zorganizowanej w tym celu w Londynie przez rządy Wielkiej Brytanji, Francji i Stanów Zjednoczonych instytucji urzędowej pod nazwą „Commision internationale de ravitaillement". Rzeczona komisja złożona z przedstawicieli trzech państw, będzie decydowała o zaopatrzeniu w surowce i maszyny wszystkich pozostałych krajów, bez względu czy należały one do grupy aljantów, neutralnych, lub centralnych. Wszystkie tedy państwa, firmy lub osoby muszą się w kwestji swych potrzeb z dziedziny handlu i przemysłu zwracać do „Commission internationale de ravitaillement", która będzie decydowała o uwzględnieniu zapotrzebowania, o warunkach, środkach transportowych i finansowych.

W celu badania potrzeb poszczególnych krajów utworzone zastały przy komisji „departamenty narodowe", organem dla spraw Polski jest „Polish Commercial and financial agency", któremu powierzono całokształt spraw ekonomicznych, związanych z odbudową kraju. Agencja polska przeprowadziła starania w celu przyznanie Polsce na równi z Belgją i Francją pierwszeństwa przy zamówieniach na maszyny tkackie i uzyskania możności jaknajszybszej dostawy towarów dla Polski.

Do zakresu czynności tej agencji polskiej należą sprawy takie jak: pośrednictwo, inicjatywa przy reorganizacji rolnictwa, przemysłu, komunikacji i wywozu, zwłaszcza w kierunku rozwinięcia stałych stosunków handlowych z Anglją i sojusznikami i wyzwolenia Polski od ekonomicznej zależności niemieckiej i zainteresowanie publiczności, a zwłaszcza angielskich kół finansowych i przemysłowych, sprawami ekonomicznej odbudowy zjednoczonej Polski przez odpowiednie publikacje w angielskich i amerykańskich dziennikach fachowych, odczyty i t. d.: wyszukiwanie nabywców i importerów produktów, którychby zjednoczona Polska mogła dostarczać Anglji; sprawa żeglugi między Anglją a Polską; porozumienie się z bankami angielskiemi, mającemi przed wojną stosunki w Polsce i t. p.

Raut na cześć sejmu i koalicji.

Wspaniały raut w ratuszu dała onegdaj Rada miejska i magistrat Warszawy na cześć Sejmu ustawodawczego, oraz misji koalicyjnej.

Już o godz. 4 pp. zaczęli napływać do sali goście zaproszeni: a więc posłowie z marszałkiem Trąmpczyńskim na czele, radni miejscy, przedstawiciele duchowieństwa, nauki, prasy, sztuki, przemysłu i handlu, oraz generalicja, urzędnicy cywilni i wojskowi.

Komendant Piłsudski i prezydent Paderewski nie przybyli.

O godz, 5 m. 45 weszli na salę ambasador francuski p. Noulens, przedstawiciele Anglji pp. Howard i Corton Villard, przedstawiciele Włoch pp. Portenio i generał Romel, przedstawiciele Ameryki ambasador Lard i generał Kermarek w towarzystwie swoich sekretarzy.

W chwili ich wejścia orkiestra na galerji zagrała marsza.

Kiedy umilkły dźwięki kapeli, prezes Rady miejskiej, dłuższem przemówieniem w imieniu stolicy witał posłów do Sejmu jako tych, którzy mają stanowić prawa, cały naród obowiązujące, jako tych, którzy mają budować podwaliny pod nowe potężne państwo polskie.

Następnie p. Baliński w języku francuskim witał przedstawicieli koalicji, dziękując im za przybycie a koalicji za przyczynienie się do odbudowania Polski.

— Niech żyje koalicja! zagrzmiało w sali i na galerjach.

Marszałek Trąmpczyński w dłuższym przemówieniu w imieniu własnem i kolegów z sejmu dziękował stolicy za przyjęcie.

Mowę marszałka przyjęto burzą oklasków.

P. ambasador Noulens rozpoczął swoje przemówienie od prośby, zwróconej do p. Balińskiego, aby był jego tłumaczem. To też każde zdanie wypowiedziane przez p. ambasadora w języku francuskim, p. prezes tłumaczył.

Każde zdanie przyjmowano gromkiemi oklaskami.

P. Noulens mówił:

W imieniu kolegów dzięki serdeczne za przyjęcie, które zachowamy zawsze w dziejowej pamięci. Kiedy przechodziliśmy przez ulice Warszawy, tego pięknego miasta, kiedy słyszeliśmy okrzyki powitalne, zdawało się nam, że słyszymy odgłosy zwycięstw naszych armji. Spotykam wszędzie sympatję i dążenia do wspólnego działania z ententą.

Wojna krwawa zakończyła się zwycięstwem wolności nad tyranją, sprawiedliwości nad bezwzględnością. Dzięki temu zwycięstwu Polska stanie w rzędzie państw zwycięskich, ta Polska, która była zawsze awangardą cywilizacji.

Dzielni polacy, którzy krew swoją oddawali w walce o wolność ojczyzny, przyczynili się do odbudowania Polski. Tak samo dawni wygnańcy i emigranci swoim patrjotyzmem i zachowaniem szerzyli wszędzie sympatje dla Polski.

Sprawa Polski jest sprawą wszystkich narodów i nie może być zawarty pokój sprawiedliwy, któryby nie zadowolił słusznych żądań i dążeń narodu polskiego.

W tej chwili Polsce potrzebna jest pomoc, otrzyma ją od mocarstw, które dążą do odrodzenia silnej Polski.

Wierzę, że Polska będzie podporą dla wszystkich państw, które stoją na gruncie sprawiedliwości.

Wojsko polskie nadejdzie wkrótce jest ono bowiem potrzebne dla odradzającej się Polski; wierzę, że demokracja polska działać będzie wspólnie z demokracją państw koalicji i dążyć do sprawiedliwości.

Niech żyje Warszawa! Niech żyje Polska! — zakończył p. Noulens a tysiąc głosów odpowiedziało okrzykiem: Niech żyje Francja! Niech żyje Koalicja!

Pos. Szybiłło z Łodzi w krótkiem przemówieniu sławił Warszawę, Poznań i Kraków, a zakończył okrzykiem na cześć Koalicji.

Po skończeniu przemówień obecni przeszli do sal bocznych, gdzie podawano kawę czarną, herbatę i ciastka z wydziału tanich kuchen miejskich.

Raut zakończł się około godziny 7 wieczorem.

Również na cześć posłów do Sejmu i członków misji koalicyjnej, zarząd miasta dał onegdaj przedstawienie galowe w teatrze Miejskim.

Gmach teatru był zewnątrz iluminowany, wewnątrz przyozdobiony zielenią.

Ambasadorowie, oraz członkowie Sejmu zajęli miejsce w lożach.

W loży 1-go piętra z lewej (od sceny) zasiadł Naczelnik państwa, w loży parterowej pan Paderewski z małżonką.

Kiedy ambasadorowie ukazali się na sali, zaczęły się gromkie oklaski i okrzyki na cześć koalicji. Muzyka odegrała Mazurka Dąbrowskiego a następnie hymny mocarstw koalicyjnych.

Przedstawienie udało się znakomicie. Goście zagraniczni nagradzali artystów rzęsistemi oklaskami.

Kronika polityki polskiej.

Komitet paryski reprezentantem Polski.

„Temps" podaje wiadomość o wymianie telegramów między prezesem ministrów Paderewskim a Komitetem Narodowym w Paryżu, z których wynika, że rząd Polski powierzył Komitetowi Narodowemu przedstawicielstwo Polski wobec wszystkich państw koalicyjnych.

O wykaz urzędników państwowych.

Klub posłów ludowych grupy Witosa zgłosił w sejmie wniosek, domagający się przedłożenia odpowiedniej komisji szczegółowego wykazu osób, zajmujących urzędowe stanowiska w ministerstwach i urzędach państwowych.

Posłowie ludowi domagać się będą, aby wykaz był imienny i zawierał dane co do przebiegu studjów, ilości lat służby i fachowego wykształcenia danego urzędnika.

Flota handlowa Polski.

W sferach, zainteresowanych sprawami polskich dróg wodnych, żywo jest komentowana propozycja jednego z państw porozumienia, nabycia przez państwo polskie kilku okrętów handlowych.

Propozycja ta dotyczy okrętów starego typu, ale nadających się do handlu zamorskiego na większą skalę.

Słabą stroną oferty, poza niewyjaśnioną eszcze dostatecznie sprawą naszego dostępu do morza, jest wygórowana cena sprzedażna, sięgająca 20 funtów szterlingów na tonnę.

Nie przesadzając losów wspomnianej konkretnej propozycji, samo jej zjawienie się należy uważać za symptomatyczne.

Żydzi za podpisywaniem pożyczki.

Kraków, 17-II (PAT). Dzienniki donoszą, że żydowski związek demokratyczny utworzony ze zjednoczonych wszystkich demokratyczno-politycznych grup nie sjonistycznych zwrócił się do ludności żydowskiej z gorącym apelem w sprawie subskrybowania polskiej pożyczki państwowej.

Jak stworzono kobietę.

(Z opowieści indyjskich).

Wszechmogący Mahadewa, stworzywszy człowieka, pomyślał:

— Jednakże popełniłem straszne głupstwo!...

Ale już nie można było nic zmienić.

Człowiek był sworzony, a wszechmogący Mahadewa nie lubił zmieniać swoich tworów.

Wogóle wszelkie poprawki uważał za obrażające jego godności i dlatego też machnął, tylko ręką:

— Niech żyje!...

A przekonawszy się, że w pobliżu niego niema ani jednego reportera, Mahadewa dodał, śmiejąc się:

— Tak dużo istot stworzyłem, że człowiek zginie między niemi. Szkoda tylko, że jest do mnie podobny. Ale cóż robić? Wszak kot jest podobny do lwa, a kundel do wilka. A człowiek będzie podobny do mnie.

Mahadewa wesoło spojrzał na człowieka i rozkazał:

— Idź!..

Ale człowiek nie odchodził. Stał skulony przed Mahadewą, a w oczach jego było tyle niewolniczej pokory, tak dużo zbytecznej uległości, że nawet Mahadewa, pomimo swojego wrodzonego taktu, chciał krzyknąć:

— Idź na złamanie karku! Ale jego dobre wychowanie zwyciężyło, więc powstrzymał się i rzekł łaskawie:

— Czego chcesz człowieku, mów!

Człowiek upadł upadł na kolana i złożywszy ręce do modlitwy, jęczał:

— Nic, absolutnie nic.

— Więc dlaczego tutaj zostałeś!

Człowiek upadł na ziemię i wystękał błagalnie:

Chcę ci o wszechmogący Mahadewo, podziękować za to, żeś mnie stworzył. Mahadewa zachmurzył się.

— Dobrze! Dobrze! Jestem bardzo zadowolony, że człowiek jest wdzięcznym stworzeniem. Ale teraz możesz już odejść.

— Ależ, Mahadewo!

— Wiem że nazywam się Mahadewa. Już mi się znudziłeś. Mów prędzej, czego chcesz?

Człowiek podniósł nieśmiało głowę przemówił lękliwie:

— Ty, Mahadewo, stworzyłeś mnie na swoje podobieństwo, ale uczyniłeś mnie słabszym, niż inne zwierzęta. Nie posiadam ani kłów, ani pazurów, ani ostrych zębów dla obrony. Nawet nie mogę prędko biegać, żeby ocalić się przed prześladowaniem wroga.

— Mów prędzej, człowieku!

I twoje „podobieństwo" będzie uciekało przed każdym zwierzęciem. Pomyśl tylko, co się z nim stanie w pazurach tygrysa albo w żołądku lwa. Wszak nie proszę o litość nademną, lecz nad twoim „podobieństwem".

Mahadewa powiedział:

Dobrze! otrzymasz w celach obronnych chytrość lisa.

Człowiek odszedł, a Mahadewa odetchnął z ulgą.

— Nareszcie uwolniłem się od tego natręta.

Ale nie upłynęły jeszcze 24 godziny, gdy przed Mahadewą stanął znów człowiek i błagał:

Mahadewo! Mahadewo! Wszechmogący nasrożył brwi:

— O co ci chodzi?

Człowiek upadł mu do nóg i przemówił:

O Mahadewo! Dałeś mi chytrość lisa. Ale pocóż mi ta chytrość. Czy mam wysilać się poto, żeby jak najchytrzej uciekać przed zwierzętami!

— Czegoż więc chcesz?...

— Chcę, żeby się mnie bano, o Mahadewo! Pragnę posiadać kły, rogi, pazury... chcę...

Ale Mahadewa nie pozwolił mu skończyć. Uśmiechnął się złośliwie:

— Dobrze—rzekł—otrzymasz rogi!

I tegoż samego dnia stworzył kobietę.

L. d'Or.

TELEGRAMY.

W sprawie przedłużenia rozejmu.

Trewir, 17-II (PAT). Marszałek Foch wręczył ministrowi rzeszy Erzbergerowi dnia 14 b. m. o godz. 3 popołudniu następującą propozycję układu w sprawie przedłużenia rozejmu: 1) **Niemcy muszą bezwłocznie zaprzestać wszelkich ruchów zaczepnych przeciw polakom w obszarze księstwa Poznańskiego i w każdym innym obszarze.** W tym celu zabrania się wojskom niemieckim przekraczać następujące linje: Na południe linję dawnej granicy Prus wschodnich i zachodnich z Rosją aż do Wisły, potem na zachód od Wisły linję, która biegnie przez Podgusz (na południe od Torunia), Brzozę, Szubin, Kcynię, Lipin, Szamolin, Chodzież, Czarnków, Miałę i Międzychód; na wschód linję Zbąszyń, Wolsztyń, Przemiąt, Leszno, Cholmowo, Rawicz, Drachenberg, Wernberg, Wielkie Przyzno, Drożki, a z Drożek linję, która przez Domasłowice, Dąbrówkę, Kupy dochodzi do Obry w miejscu ujścia Małubiany, a od tego ujścia linję Obry. Na podstawie wymiany zdań, która się odbyła na polecenie przewodniczących obu komisji między generałem von Hamersteinem a szefem sztabu generalnego Wetsgandem, art. 1 otrzymał następujące ostatecznie brzmienie: (mapa obozowa naczelnego dowództwa wojsk z 6 lutego) od granicy rosyjskiej pod Luisenfelden na linję, która biegnie na zachód od Luisenfelden, na zachód od wielkiej Nowej Wsi, na południe od Brzeczyn, na północ od Szubina, na północ od Koyni, na południe od Szamocin, na północ od Czarnkowa, na zachód od Miały, na zachód od Międzychodu, na zachód od Zbąszynia, na zachód od Wolsztyna, na północ od Leszna, na północ od Rawicza, na południe od Krotoszyna, na zachód od Odolanowa, na zachód od Ostrzeszowa, na północ od Gieruchowa, aż do granicy Śląsko-rosyjskiej. **Zatym Śląsk Wschodni i Górny tak jak dziś, pozostają w ręku niemieckim.** Rządy w tak określonym obszarze nie zostały wymienione w warunkach rozejmu. Sprawa ta pozostaje nadal otwarta gdyż stwierdzono faktycznie, że chodzi tylko o tymczasowy układ, który nie przesądza w niczem traktatu pokojowego.

Ochronę niemców w tym obszarze poruczono międzysojuszniczej komisji, w Warszawie, która prawdopodobnie wyśle przedstawiciela do Spaa.

2) Rozejm przedłużony umową z 13 grudnia r. u. i 16 stycznia r. b. aż do dnia 17 lutego r. b. przedłuża się ponownie na czas krótki, bliżej nie określony, przyczem mocarstwa sojusznicze i sprzymierzone zastrzegają sobie prawo wypowiedzenia go na 3 dni.

3) Wykonanie postanowień umowy z 11 listopada i dodatkowych umów z 13 grudnia i 16 stycznia, o ile dotąd nie są w zupełności wykonane, odbywać się będzie w czasie przedłużonego rozejmu, dopóki przepisy graniczne ustalone przez międzynarodową nieustającą komisję rozejmową według wskazówek naczelnego dowództwa sojuszników nie będą do końca przeprowadzone.

W sprawie powyższej Deutsche Allgemeine Zeitung otrzymuje następujący telegram z Weimeru: W piątek doręczono niemieckiej komisji rozejmowej nowe propozycje państw sprzymierzonych. Obecnie rząd rzeszy w Weimarze bada je. Wiadomość, jaką otrzymał Leipziger Tageblat z Bazylei, jakoby rokowania w sprawie warunków rozejmu zerwane i przedstawiciele mocarstw wyjechali, jest tendencyjnem wymysłem i mija się z prawdą. Dowiadujemy się ponadto, że gabinet w Weimarze zajmuje się nowymi warunkami rozejmu. Na pierwszym planie stoi warunek podany w formie ultimatum, że niemcy mają się wstrzymać op wszystkich działań wojennych przeciw polakom. Nie znajdujemy się w stanie wojennym z polakami. Urząd spraw zagranicznych oświadczył, że nie należy uważać Polski za mocarstwo nieprzyjacielskie, a z tego wynika, że wymuszenia terytorjalne polaków na obszarze niewątpliwie niemieckim, mają być uważane nie za działania wojenne, lecz za zbrojne powstanie, które należy tłumić normalnymi siłami władzy państwowej. To pojmowanie prawdy, które jest bez zarzutu, należy podtrzymać bezwarunkowo wobec sojuszników.

* * *

Weimar. 16-II (PAT). Narady ministerstwa Rzeszy w sprawie warunków rozejmu dnia 15 lutego jeszcze nie doprowadziły do rezultatu.

ATAKI NA CLEMENCEAU W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

Genewa, 17-II. Jak donosi „Journal" na jednym z ostatnich posiedzeń Izby deputowanych wniesiono interpelację w sprawie demobilizacji.

Deputowany Monot zawołał ze swego miejsca: „Przy tej sposobnońci chcielibyśmy się dowiedzieć, **czy przygotowuje się demobilizacja, czy nowa wojna?** Rząd zmusza nas do uwierzenia, że przygotowuje on nową wojnę. Rząd jest winien panice, którą wywołał w kraju".

W tej samej sprawie pisze „Humanité": Rozpoczęto nową kampanję alarmującą. Ma ona na celu nastrój szowinistyczny, który ostatnio już nieco ostygł, nanowo rozpalić i podupadłą popularność Clemenceau ożywić. Ale czy jest dopuszczalne, by prezes ministrów po zwycięskiej wojnie takiemi środkami walczył, ażeby opinję publiczną zaniepokoić? Kiedyś powiedział Clemenceau: „ja wojnę prowadzę!"

Obecnie można zauważyć, iż nie umie on pokoju zawrzeć.

PRZEDSTAWICIEL DANJI NA KONGRESIE.

Kopenhaga, 17-II. (PAT). Z inicjatywy rządu duńskiego uchwalono wysłać przedstawicielstwo parlamentu duńskiego na konferencję pokojową do Paryża, aby się można było do niego odnieść z chwilą, gdy przedmiotem rokowań będą sprawy, obchodzące Danję.

KONFERENCJA POKOJOWA A SPRAWA PALESTYNY.

Kopenhaga. Sjonistyczne Biuro Prasowe w Sztokholmie donosi:

Nasz korespondent londyński informuje się u źródła wiarogodnego że na konferencji pokojowej zapadła uchwała treści następującej:

Palestyna ma się odtąd znajdować pod kontrolą Związku Narodów i pod zarządem jednego z mocarstw sprzymierzonych.

Palestyna zostaje uznana nie jako część Arabji lub Syrji, lecz jako oddzielne terytorjum.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 17 lutego.

Litwa i Białoruś: Grupa generała Iwaszkiewicza: Spokój.

Grupa generała Listowskiego: Nasz oddział wywiadowczy zajął po krótkiej walce Kartuską Berczą, wziął do niewoli 80 jeńców, zdobył 2 karabiny maszynowe 1 kuchnię i powrócił do Prużan.

Grupa generała Rydza Śmigłego: Patrole wywiadowcze dotarły do Mylska, Persta i do Rosina rozpraszając bandy chłopskie i przednie straże nieprzyjaciela.

Grupa generała Rozwadowskiego: W ciągu dnia wczorajszego na wszystkich odcinkach ożywiona działalność artylerji. Baterje nasze ostrzeliwały, gromadzącego się w Kozielnikach i w lesie Oświeca nieprzyjaciela. Dzisiaj o godz. 8 rano po silnym przygotowaniu artyleryjskim zaatakowali ukraińcy nasze pozycje pod Lwowem. Posuwająca się gęstymi falami piechota nieprzyjacielska usiłowała kilkakrotnie pomimo naszego ognia zaporowego wtargnąć do naszych stanowisk. W wielu miejscach doszło do walki wręcz.

Grupa pułk. Kulińskiego po krótkim a energicznym boju zajęła Rzesnę ruską, Kosice i Domażyr. Jednocześnie usiłował nieprzyjaciel przerwać linję komunikacyjną pomiędzy Lwowem a Przemyślem. Na całym froncie zwłaszcza pod Sadową Wisunią i na południe od Grodka Jagiellońskiego od Lwowa po Przemyśl toczyły się zawzięte walki. Wszędzie nieprzyjaciela odparto. Nasza eskadra lotnicza obrzuciła bombami Byków, gdzie gromadziły się większe siły ukraińskie.

Śląsk Cieszyński: Bez zmiany.

W zastępstwie
szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Barthelemy a wojna polsko-ukr.

Warszawa, 17-II. Dziś po południu wyjechała z Warszawy specjalna misja aljantów złożona z następujących osób: generał Barthelemy, komendant Vocaire jako przedstawiciele Francji; generał Carton de Villard jako przedstawiciel Anglji, komendant Stabile jako przedstawiciel Włoch i pan Lard jako przedstawiciel Ameryki. Misja ma na celu przerwanie działań wojennych na tym froncie i osiągnięcie rozejmu pomiędzy walczącymi. Został telegram wysłany do dowództwa wojskowego, żądający chwilowego rozejmu aż do przyjazdu delegacji.

MISJA ENTENTY DO POLSKI.

Londyn, 17-II. „Daily Cronic" omawiając sprawę wysłania misji ententy do Polski zaznacza, że misja ta ma na celu poinformowania Polski o 3 następujących punktach: 1) Oficjalne uznanie polskiego rządu, 2) wysłanie polskich dywizji, znajdujących się we Francji, 3) ewakuacja prowincji Poznańskich przez wojska niemieckie.

Z powrotem do Cieszyna.

Kraków, 17-II (PAT). Komisja rządząca komunikuje: Wobec przyjazdu misji koalicyjnej do Cieszyna rada narodowa księstwa Cieszyńskiego przeniosła się z powrotem do swej dawnej siedziby w Cieszynie. Wyjazd nastąpił w sobotę. Jednocześnie rada narodowa cieszyńska wzywa do powrotu wszystkich uchodźców polskich, ponieważ z chwilą przybycia do Cieszyna komisji koalicyjnej dalsze gwałty czechów są wykluczone, a obecność polaków na terenie jest ze wszech miar pożądaną.

Z innego źródła podają dzienniki krakowskie, że krakowska dyrekcja kolejowa zawezwana została do zajęcia dworca kolejowego w Cieszynie i do naprawy toru kolejowego między Oświęcimem a Beguminem.

Cieszyn, 17-II (PAT). Komitet polski w Cieszynie złożył na ręce komisji koalicyjnej pismo, w którym wita misję, jako przedstawicielkę prawa i sprawiedliwości. W piśmie jest zawarty protest, przeciwko brutalnemu najazdowi czechów, uwięzieniu prezesa tymczasowego rządu Śląska Cieszyńskiego dr. Michejdy i przeciwko nominowaniu na jego miejsce czecha. Dalej protestuje pismo przeciwko brutalnym rządom wojskowym i przeciwko aresztowaniu polaków. Protest przedstawia okropność rządów okupacji czeskiej i żąda usunięcia wojsk czeskich.

„Dziennik cieszyński" zaczął z powrotem wychodzić. Redaktor tej gazety pan Zabawski został wypuszczony z czeskiego obozu internowanych Morawskiej Ostrawy i objął redakcję pisma.

DELEGACJA Z WŁODZIMIERZA WOŁYŃSKIEGO.

Warszawa, 12-II. (PAT). W piątek wieczorem przybyła do Warszawy delegacja ludności polskiej, wybrana jak już doniesiono, na zjeździe, który się odbył 9 lutego w Włodzimierzu wołyńskim. Delegacja ma przedstawić pomiędzy innymi uchwałę zjazdu z żądaniem natychmiastowego przeprowadzenia wyborów do Sejmu z części Wołynia zajętej przez wojsko polskie. Jakkolwiek na wschód od Kowla i Włodzimierza toczą się walki, to jednakże stosunki na całym terenie połączonym na zachód od linji kolejowej Kowel-Włodzimierz, aż do Bugu są zupełnie normalne i umożliwiają przeprowadzenie wyborów do Sejmu. W sobotę wieczorem została delegacja przyjęta przez marszałka Trąmczyńskiego.

PROJEKT USTAWY O UTRACONYCH PAPIERACH WARTOŚCIOWYCH.

Warszawa, 17-II. (PAT). Okoliczności wojny obecnej spowodowały, że wiele papierów wartościowych na okaziciele zostało wywiezionych i znalazło się w bankach rosyjskich, wogóle za granicą właściciela zaś tych tytułów, znajdując się w kraju, pozbawieni zostali możność korzystania z nich, jak również narażeni są na straty wskutek ich zniszczenia lub zagubienia. Komisja prawa cywilnego w zwiększonym komplecie 15 osób po odbyciu 7 posiedzeń ustaliła ostatecznie na posiedzeniu z 1 lutego projekt ustawy o utraconych papierach wartościowych na okaziciela. Projekt ten został przedstawiony do aprobaty panu ministrowi sprawiedliwości.

PRASA ZAGRANICZNA O POLSCE.

Londyn, 17-II (PAT) W korespondencji z Paryża pisze Times: Kwestja polska i rosyjska były tak często dyskutowane, że istnieje dążność do rozpatrywania interwencji w Polsce, jako ściśle podobnej do interwencji w Rosji. Jest to błąd. Wysłanie wojsk ententy nie było nigdy na serjo roztrząsane przez sojuszników, ani też polacy oto nie prosili. Pomoc, której polacy się domagają jest zarówno moralnej jak i materjalnej natury. Pod tym względem czują oni, że od koalicji nie otrzymują otuchy, której by mieli prawo się spodziewać. Koalicja uznała prawo polaków do samodzielności ale widziała ona w wykreśleniu granic nowego państwa bardzo trudne zadanie i nie chciała dotykać go, dopóki konferencja pokojowa nie wyrobi sobie poglądu na tę sprawę. Pozostało więc polakom szukanie wyjścia z tej sytuacji. Autor omawia w dalszym ciągu sprawę niebezpieczeństwa bolszewickiego, grożącego Polsce i sprawę przesłania 2 dywizji polskich z Francji. Przy odnowieniu warunków rozejmu koalicja zastrzegła przejście polskich wojsk i amunicji przez terytorjum niemieckie, ale nie można przypuszczać, aby droga przez Gdańsk mogła być bezpiecznie przez polaków używana, o ileby port i kolej nie były pod kontrolą koalicji. W tym celu niewielki oddział koalicyjny jest niezbędny. Autor ubolewa nad tem, że koalicja nie może zdecydować się, by udzielić Polsce szybkiej pomocy, która niezbędna jest dla walki z bolszewizmem. Jedyną pozytywną uchwałą konferencji jest wysłanie misji do Polski.

Ważne narady w Paryżu.

Konwencja wojskowa z Niemcami. — Nowy traktat podpisze konstytuanta niemiecka. — Francja dostanie przywilej na surowce.

Genewa, 17-II. „Journal de débats" donosi, iż Najwyższa Rada Wojenna postanowiła zawrzeć ostateczny pokój w czasie jaknajbliższym, gdyż przekonano się, iż świat cały nie może już dłużej żyć w stanie zbrojnego pokoju z Niemcami.

Postanowiono nie wznawiać zawieszenia broni, ale zamiast tego zawrzeć trwałą konwencję wojskową z Niemcami.

Konwencja take byłaby pierwszym aktem ostatecznego pokoju. Podstawą jej byłoby ograniczenie zbrojeń niemieckich, ażeby koalicja mogła z całym spokojem przystąpić do zupełnej demobilizacji.

* * *

Haga, 17-II. „Nieuwe Courant" donosi z Paryża: Koalicja postawiła zażądać od Niemców zgody na zajęcie przez aljantów Essenu oraz postów nad morzami Północnym i Bałtyckim.

Ententa pragnie nowy traktat zawrzeć nie z dawną Komisją dla zawieszenia broni ale zażądać podpisu Zgromadzenia Narodowego w Weimarze.

Zgromadzeniu Narodowemu ma być pozostawiona odpowiednia ilość czasu, dla przestudjowania tego traktatu oraz dla przejęcia całej odpowiedzialności.

* * *

Haga, 17-II. Z Paryża donoszą, że czynione są tam gorliwe starania, by poglądy Wilsona pogodzić z dążeniami polityki francuskiej.

Nowe zawieszenie broni ma być rodzajem tymczasowego traktatu pokojowego. Ma to na celu uspokojenie Francji, że Niemcy nie podejmą na nowo kroków wojennych.

Ażeby przezwyciężyć opór Francji przeciwko Lidze Narodów, postanowiono Francji i Belgji dać specjalne przywileje co do nabywania surowców.

Demobilizacja Czech.

Praga, 17-II. (PAT). Ministerstwo obrony krajowej zarządziło zwolnienie roczników 1882 do 1886, najpóźniej do 28 b. m. Przedtem już zarządzono zwolnienie wszystkich żołnierzy starszych, którzy mimo niezdatności byli przez dawny zarząd wojskowy pociągani do służby.

NIEMCY EWAKUUJĄ LITWĘ.

Warszawa, 17-II. Jak się dowiadujemy zaparto układ, na mocy którego niemcy oświadczą, że opuszczą 16 powiatów litewskich. Obecnie rząd polski tworzy w tych powiatach administrację polską, która będzie miała na razie charakter wojskowy.

Przeniesienie Naczelnej Komendy.

Berlin, 17-II. Wedle „Deutsche Tages Zeitung" wiadomość, że naczelna komenda została przeniosiona do Kołobrzega jest prawdziwa. Hindenburg i Groener mają tam przybyć w tych dniach. Naczelna komenda armji północnej znajduje się w Brausber. Komendantem tej grupy jest generał von Quast. Na siedzibę armji południowej, której komendantem jest generał 6 korpusu von der Horse wyznaczono Wrocław. Wiadomość tę „Freiheit" zaopatruje w ironiczną uwagę, że naczelna komenda armji mimo demobilizacji pracuje dalej.

SPISEK RADKA W NIEMCZECH.

Berlin. W związku z aresztowaniem Radka wyszły na jaw sensacyjne szczegóły spisku, który zmierzał do wywołania w dn. 2 marca r. b. powszechnej rewolty w większych miastach Rzeszy Niemieckiej.

Aresztowano 6 agitatorów rosyjskich i 2 kurjerów, którzy przybyli ze świeżą bibułą. W mieszkaniu Radka odnaleziono szyfrowany plan zamachów i listy upatrzonych kierowników ruchu. Pomimo dowodów winy, berliński adwokat Radka, dr. Steinberg, wniósł do sądu pismo, domagające się zwolnienia aresztowanego, który granice Niemiec przekroczył pod prawdziwem nazwiskiem, jako członek rosyjskiego rządu, a więc eksterytorjalny. Skutek tych zabiegów był na razie ten, że Radkowi zdjęto kajdany, w których dotąd był w więzieniu trzymany.

Radek w więzieniu.

Berlin, 17-II. (PAT). W więzieniu celkowym w Moabicie Radek traktowany jest jako więzień znajdujący się w śledztwie. Wolno mu żyć na własnym wikcie a obrona ma do niego wolny dostęp. Radek wniósł, ażeby go uwolniono z więzienia, a to dlatego, że był przywódcą rosyjskiej misji poselskiej, która przybyła na zaproszenie rady wykonawczej do Berlina, że przysługuje mu prawo eksterytorjalności.

BAWARJA PRZECIWKO BOLSZEWIZMOWI.

Monachjum, 17-II. Rząd bawarski wzywa wszystkich zdolnych do noszenia broni mężczyzn, by wstępowali do armji ochotniczej. Armja ta ma utrzymać porządek w wolnym państwie bawarskim i bronić kraju przed ewentualnym napadem bolszewickim.

WYSPY KSIĄŻĘCE — PUŁAPKĄ DLA BOLSZEWIKÓW.

Paryż, 17-II. (PAT). Iskr. W sprawie interwencji w Rosji podtrzymywali niektórzy delegaci konferencji teorję, że ponieważ warunki zebrania na wyspach Książęcych nie zostały wypełnione, przeto zebranie straciło cel. Inni pełnomocnicy są zdania. że należałoby wytworzyć wszelkie sposoby porozumienia.

Ograniczenie Grenzschutzu.

Monachjum, 17-II. (PAT). Korespondencja Hoffmana donosi: Najnowszy rozwój wypadków w Polsce sprawia, że na razie wyjazd ochotników bawarskich do Grenzschutzu na wschód nie może się odbywać.

FEHRENBACH PREZYDENTEM KONSTYTUANTY NIEMIECKIEJ.

Weimar, 17-II. (PAT). W głosowaniu na prezydenta zgromadzenia narodowego oddano 234 kartek, w tem 32 pustych, zatem nieważnych. 295 głosów padło na Fehrenbacha (centrum), 2 głosy na posła Haussmana (demokrata), a po 1 głosie na Dawida (socjalista), Morgiesa (niezależnego socjalistę), Spahna (centrum), Stresemana (niemiecka partja ludowa) i panią Zitz (niezależna socjalistka). **Fehrenbach wybór przyjął.**

SOCJALIZACJA PRZEMYSŁU W NIEMCZECH ODROCZONA.

Prezydent Ebert oświadczył sprawozdawcy „Manchester Guardian", że socjalizacja produkcji w Niemczech została na czas nieograniczony odroczoną.

Najpierw bowiem przemysł niemiecki musi po katastrofie przyjść do siebie.

Członkowie komisji dla socjalizacji przemysłu w Weimarze złożyli swoje mandaty.

Rozruchy we Wrocławiu.

Berlin, 17-II. Jak donoszą z Wrocławia, doszło tam do nowych krwawych starć.

Grupa bezrobotnych po wiecu udała się pod więzienie, rozbroiła straż i usiłowała uwolnić dwuch Spartakusowców, záaresztowanych przed kilku dniami za to, iż agitowali przeciwko Grenzschutzowi. Podczas starcia kilka osób postradało życie.

STRAJK KOLEJARZY W SOSNOWCU.

Zastrejkowali tu kolejowi funkcjonarjusze ruchu z powodu, że dotychczas nie wypłacono im pensji za styczeń i luty; za styczeń otrzymali tylko zaliczkę po 200 marek. Strajk miał charakter demonstracyjny. Dziś pociągi kursują.

Przeciwko Eisnerowi.

Monachjum, 17-II. Przeciwko prezydentowi ministrów bawarskich z powodu jego, kompromitujących Niemcy, wynurzeń bernenskich, odbyły się burzliwe manifestacje.

Na zebraniu byłych jeńców wojennych żądano wyrzucenia Eisnera z Bawarji.

Koszta wojenne St. Zjedn.

Paryż, 17-II (PAT). Iskr. Z Waszyngtonu donoszą: Koszta wojenne Stanów Zjednoczonych wynoszą po potrąceniu 2 miljardów kosztów normalnych 24 miljardów 620 miljonów dolarów.

Z Portugalji.

Paryż, 17-II (PAT). Z Lizbony donoszą. Porządek w Oporto i w północnej części kraju gdzie republika została przywrócona zapewniony porządek. Kolumna wojsk monarchistycznych poddała się bez stawiania warunków. Wielu rojalistów aresztowano. W całym kraju zupełny spokój.

KOPENHAGA CENTRALĄ ŻYWNOŚCIOWĄ.

Kopenhaga, 17-II. (PAT). Donoszą, że amerykański minister żywnościowy postanowił, iż punktem gromadzenia żywności, która z Ameryki będzie wysłana do Niemiec, Finlandji i **Polski** będzie Kopenhaga.

Dokoła Sejmu.

Posiedzenie Komisji Konstytucyjnej.

Warszawa, 17-II (PAT). Komisja konstytucyjna odbyła dziś pod przewodnictwem posła Seydy zebranie w obecności ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego i podsekretarza stanu dr. Wróblewskiego. Na wstępie stwierdzono ukonstytuowanie się komisji podług klucza. Ponieważ posłowie żydowscy nie zgodzili się na wspólnego przedstawiciela proponowanego w osobie posła Grinbauma, wydelegowanie kandydata z ich strony ulegnie zwłoce.

Przed rozpoczęciem obrad rzeczowych zjawili się na sali delegaci Wołynia i wyłuszczyli warunki, wśród jakich ludność powiatów zachodnich tej prowincji opowiedziała się za przynależnością do Polski i za wybraniem przedstawicieli do Sejmu.

Następnie poddano pod obrady sprawę przedstawicielstwa Śląska. Po dłuższej dyskusji, która ma stanowić dyrektywę, wyznaczono referenta dla tej sprawy w osobie posła Niedziałkowskiego. Uchwała opiewa: Komisja konstytucyjna uznaje zasadniczo uprawnienie Śląska Cieszyńskiego do reprezentacji w Sejmie ustawodawczym. 1) Ze względu nato, że Śląsk po likwidacji państwa austrjyackiego stanowi integralną część Rzeczypospolitej polskiej; 2) Ze względu na to, że wybory do Sejmu zostały rozpisane na podstawie ordynacji wyborczej wydanej przez rząd polski, że zgłoszono ze strony wszystkich stronnictw polskich jedną tylko listę z 6 kandydatami, że nawet w części gmin odbyły się wybory, a tylko z powodu wypadków wojennych nie przeprowadzono tychże w pozostałych gminach — komisja konstytucyjna zastrzeżeniem stwierdzenia przez radę narodową Śląska, że tylko 1 listę zgłoszono i że przeciw niej nie wzniesiono żadnego protestu i że tam gdzie się wybory odbyły oddano głosy na tę listę — uznaje powyższych 6 kandydatów polskich za uprawnionych do udziału w Sejmie ustawodawczym.

Także dyskusja została odłożona do wtorku godz. 11 przed południem.

Z Komitetu Senjorów.

Warszawa, 17-II (PAT). We środę 19 b. m. zbiera sie konwent senjorów dla przygotowania wniosków wobec zapowiedzianego złożenia władzy przez Naczelnika państwa w ręce Sejmu. We środę przed południem odbędzie się również ukonstytuowanie komisji dla spraw zagranicznych jako też komisji wojskowej. W piątek popołudniu ukonstytuje się komisja rolna w sobotę zaś komisja ochrony pracy.

Mowa Noulensa na raucie.

Warszawa, 17-II (PAT). Na wczorajszych uroczystościach wydanych na cześć posłów sejmowych i misji ententy przez radę miejską ambasador Noulens wygłosił następującą mowę: Panie Prezydencie, Panie i Panowie! Członkowie misji sprzymierzonych i ja byliśmy do głębi wzruszeni przyjęciem niezapomnianym, które nam zgotowała ludność Warszawy pod auspicjami zarządu miasta i rządu. Pozwolimy sobie wyrazić naszą wdzięczność Prezesowi rady miejskiej, prezydentowi miasta oraz członkom rządu. Gdy przejeżdżając ulicami Waszego pięknego miasta o tak wspaniałych i harmonijnych rozmiarach, słyszeliśmy okrzyki, które wznoszono na naszą część, dzwoniły nam w uszach, jak szczery odgłos zwycięstw, które wojska sprzymierzonych odniosły na różnych frontach. I ujrzeliśmy w tej wspólności uczuć dowód powinowactwa naszych ras, naszych wspólnych dążności i zupełnego związku naszych narodów, bo nasze zwycięstwo jest też i wasze skoro jest zwycięstwem wolności nad uciskiem, prawa nad gwałtem.

Wojny za długo służyły ambicjom zwycięzców, a traktaty pokojowe nazbyt często uświęcały nadużycia siły. Czas już, by nastała nowa era, w którejby było wreszcie uszanowane życie narodów zjednoczonych i narodów niepodległych. Polska odzyska swoje miejsce pomiędzy wolnymi narodami. Uprawniają ją do tego jej przeszłość pełna chwały i zdobyte przez nią niegdyś chlubne tytuły, dające jej prawo do miejsc w pierwszych szeregach świata cywilizowanego. Zasługuje ona na tę nagrodę przez niespożyty patrjotyzm oraz szlachetną wytrzymałość, którą okazała w niedoli. Przodkowie wasi dobrze spełnili swoje zadanie, nie przelewali naprożno krwi dla Ojczyzny rozdartej i ucisnionej dla narodu nieszczęsnego Nieszczęścia i ich odwaga wzruszyły ludzi w chwilach, w których nieśmiali i oględni pozostali nieczuli. I Wasi wygnańcy i rycerze wolności i gorący patrjoci, którzy przebiegli świat cały, służyli nawet zdala sprawie, dla której walczyli, jednając jej wszędzie sympatje i szacunek.

Dzięki temu poświęceniu i tym podziwu godnym wysiłkom sprawa polska, której Wasi zwycięzcy nie chcieli pozwolić rozszerzyć się po za ich granice, stała się sprawą międzynarodową i ogólno ludzką. Ukazywała się ona co pewien czas przez cały wiek 19, dziś pojawia się jako warunek pokoju światowego i równowagi europejskiej. Niech nam jednym i drugim historja, która dziś doszła do punktu rozstrzygającego służy za naukę. Mocarstwa ententy muszą popierać początki odbudowy narodowej Polski przez pomoc braterską, bo nasz sprzymierzeniec mógł nam dawać silne oparcie, a Wy polacy pamiętajcie zawsze, z której strony przychodziły słowa i czyny pociechy i komu zawdzięczacie zmartwychwstanie Waszej Ojczyzny.

Nie zapominajmy o niczem z przeszłości i przygotujmy przyszłość, którąby zapewniła nierozerwalny związek między Waszą demokracją a demokracjami ententy.

Chleb i spirytus.

Ponieważ aprowizacja kraju zaczyna chromać coraz widoczniej mimo wysiłków ministerstwa aprowizacji, przeto należy zwrócić uwagę na pewien objaw, grożący wprost katastrofą, jeżeli mu na czas się nie zapobiegnie.

Nie każdemu może wiadomo, iż dostarczenie kontygensu zboża przez ludność włościańską, które dotychczas szło oporem, obecnie zamiera zupełnie. Można śmiało powiedzieć, że trzecia część zboża, które powinno wyżywić ludność miejską, w szczególności robotnika, idzie na jawnie niemal uprawiany handel, zaś dwie trzecie przepadają zupełnie dla wyżywienia. a to dzięki dzięki przepędzaniu ziarna na spirytus.

Tajne gorzelnie grożą poprostu głodem. Publiczną jest tajemnicą, że w każdej wsi znajduje się ich po kilkanaście. Spirytusu też pełno, i dostać go bardzo łatwo, ale chleba może rychło zabraknąć, nawet po cenach paskarskich. Znawcy stosunków obliczają ilość tajnych gorzelni w Królestwie na 100.000 z górą. Łatwo zrozumieć, co za potworne marnotrawstwo uprawia się w ten sposób i jak ciężki grzech popełnia się przeciw krajowi. Rolnictwo ma obowiązek wyżywienia ludności, a tymczasem większość rolników—bo gospodarstwa włościańskie są w większości—pozbawia kraj ziarna, zapominając o obowiązku.

Włościaństwo musi być uświadomione, jaką szkodę wyrządza ogółowi i jak krzywdzi kraj. Nim jednak uświadomienie to dotrze do włościaństwa i nim przezwycięży chęć zysku, rząd winiem jąć się jaknajenergiczniejszych środków, aby takiemu ogładzaniu kraju przeciwdziałać. Potrzeba użyć wszelkich środków przeciw tajnemu wypędowi wódki ze zboża. Ministerstwo aprowizacji powinno wkroczyć bezpośrednio i jak najbardziej stanowczo.

Warszawa.

O połączenie linji telegraficznych.

Ministerjum poczt i telegrafów korzystając z pobytu w Warszawie posłów sejmowych z Poznańskiego i członków Rady Ludowej, wznowiło zabiegi o połączenie bezpośrednie z trzecią dzielnicą Polski.

Artyści plastycy.

Zjazd artystów plastyków odroczony został do 6 marca. Na zjazd przybędą wielkopolanie i małopolanie. W obradach zjazdu brać będą także szeroki udział teoretycy sztuki.

Dowóz jaj i masła.

Według nowego rozporządzenia, dowóz jaj do Warszawy dozwolony jest tylko kupcom mającym patenty, i to wyłącznie z dawnej okupacji niemieckiej. Z dalszych stron nie wolno jaj dowozić. Natomiast masło dowozić można bez tych ograniczeń.

Żywność musi być tańsza.

Handlarze rozpowszechniają pogłoski, że przybycie transportu żywności z Ameryki nie wpłynie na obniżenie cen żywności w Warszawie, bo różne instytucje miejskie i rządowe mają kontrakty ze swymi dostawcami, na których to kontraktów mocy będą musiały kupować żywność od dostawców po cenach dawniej umówionych, bez względu na dowóz.

W sprawie tej otrzymujemy informacje, że wszystkie zakłady dobroczynne miejskie, szpitale, więzienia i różne inne instytucje nie mają z dostawcami żadnych [illegible] od chwili okupacji niemieckiej. [illegible] częstych wahań cen żywności sami dostawcy nie chcieli zawierać kontraktów. Dostarczają oni instytucjom rządowym i miejskim żywności z wolnej ręki bez żadnych wzajemnych zobowiązań kontraktowych.

Tylko na dostawę mleka są zawarte umowy, ale w takiej formie, że dana instytucja w każdej chwili może wymówić dostawę i korzystać z tańszego źródła.

Żywność więc bezwarunkowo stanieje w Warszawie wbrew fałszywym, tendencyjnym opowiadaniom.

Zakaz umieszczania artykułów spożywczych na wystawach.

W związku z odezwą komisarza nadzwyczajnego z dnia 12-go lutego punkt 2 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 23-go listopada 1918 r. brzmi: „Zakazuje się zakładom, handlującym artykułami spożywczemi, umieszczania artykułów spożywczych na wystawach sklepowych lub oknach". Naczelnik m. m. polecił pp. komisarzom na osoby, uchylające się od wykonania powyższego rozporządzenia, sporządzać protokuły i kierować je do sekcji I m. m. Osoby takie ulegną karze grzywny do 3.000 marek lub karze aresztu do 3-ch miesięcy.

Echa strajku manifestacyjnego.

Komitet Wykonawczy Warszawskiej Rady Delegatów Robotniczych oświadcza wszystkim robotnikom, którzy przyjmowali udział w piątkowym (6 b.m.) strajku manifestacyjnym, że płaca za dzień ten wytrąconą być nie może.

Kronika łódzka.

— **W sprawie zebrań przedwyborczych.**

Wobec różnorodnego komentowania prawa o wolności zebrań i słowa, Komisarz ludowy ob. Rżewski zwrócił się telegraficznie do min. spraw wewn. z prośbą o wyjaśnienie i instrukcję, czy na zebrania przedwyborcz do Rady miejskiej konieczne jest meldowanie o zebraniu. Za okupantów nie stosowano w tym zakresie meldunku. Komisarz prosi o instrukcje celem zakomunikowania policji państwowej.

— **Rozbrojenie ludności.**

Min. spraw wewn. poleciło komisarzom ludowym w Łodzi donieść o wykonaniu dekretu naczelnika państwa z dnia 27 stycznia r. b. o rozbrojeniu ludności.

— **Rejestracja strat wojennych.**

Stowarzyszenie fabrykantów i kupców m. Łodzi opracowuje deklaracje swoich członków, dotyczące rejestracji rekwizycji, dokonanych przez władze okupacyjne, celem grupowego zgłoszenia pretensji w wydziale rejestracji strat wojennych.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń tych upływa 28 lutego r, b.

— **Karykatury Szyka.**

Ruchliwa księgarnia „Książka i Sztuka" powzięła szczęśliwa myśl spopularyzowania karykatur politycznych p. Artura Szyka drogą reprodukcji ich na pocztówkach. Nadesłano nam pierwszą ich serję. Karykatury wystawione były na ostatniej wystawie Sztuk Pięknych. Technika reprodukcji postawiona została na wysokości zadania.

— **O cofnięcie subsydjum.**

Komisarz ludowy ob. Rżewski wysłał do ministerjum spr. wewn. depeszę treści następującej: Na skutek rozporządzenia okupantów Rada miejska musiała przeznaczyć 25 tys. mk. subsydjum na niemieckie Seminarjum nauczycielskie, nawskroś hakatystyczną instytucję. Rada Szkolna Okręgowa złożyła na moje ręce protest, wobec czego zawiesiłem tymczasowo wykonania tej uchwały".

— **Pomoc dla jeńców.**

Dzięki rozporządzeniu naczelnika policji, konfiskowane artykuły żywnościowe, przewożone przez przemytników na spekulację, przydziela się schronisku dla bezdomnych jeńców i uchodzców, dla podziału pomiędzy najuboższych z tychże powrotników. Na rzecz pobitego podczas demonstracji przed prezydjum policji b. jeńca, który miał na utrzymaniu 2 dzieci, Naczelnik policji, Zbrożek, z prywatnej szkatuły przeznaczył 100 marek zapomogi. Obecnie Prezydjum policji otrzymuje po b. „Arbeitsamcie" odzież, obuwie i towary bławatne dla podziału pomiędzy jeńców. Dla podziału tych materjałów i odzieży utworzona zostaje specjalna Komisja kwalifikacyjna.

— **Polski Czerwony Krzyż.**

Polski Czerwony Krzyż został utworzony obejmując całe państwo polskie. W porozumieniu z organizacją galicyjską i będąc w kontakcie z organizacją poznańską, dotychczasowy Komitet w myśl zapadłych uchwał powołał do współpracy pod flagę Czerwonego Krzyża przedstawicieli najpoważniejszych instytucji samarytańskich jak: „Koła Profesorskiego pomocy dla rannych żołnierzy", „Pogotowia Ratunkowego", „Sanitarjusza", „Stowarzyszenia Lekarzy Polskich", „Komitetu Oddziałów Sanitarnych Rolników Polskich" „Koła Centralnego Opieki nad żołnierzem", Koła Ziemianek" i t. p. Polski Czerwony Krzyż w myśl wzniosłych haseł samarytańskich dążyć będzie w porozumieniu z odnośnemi władzami wojskowemi do objęcia całkowitej opieki nad rannym i chorym żołnienierzem oraz nad jego potrzebami.

— **Ukaranie policjanta.**

Na skutek interwencji Komisarza Ludowego A. Rżewskiago, w sprawie niewłaściwego zachowania się dowódcy oddziału konnego, w dniu 16 lutego r. b. podczas pochodu bezrobótnych, Naczelnik Policji Państwowo-Komunalnej p. Zbrożek wydał rozkaz № 74 następującej treści;

„Rozkaz № 74, 16 lutego 1919 r. Sierżant konnego oddziału Roman Rajpold za niewłaściwe zachowanie się w dniu dzisiejszym podczas pobytu delegacji robotniczych u Komisarza Ludowego i wydanie rozkazu przemarszu w galopie przez tłum, z dniem dzisiejszym zostaje usunięty z zajmowanego stanowiska i skreślony z listy funkcjonarjuszy policji.

Naczelnik Policji
(podpisał) **B. Zbrożek.**"

— **Wybory do gminy żydowskiej.**

W myśl dekretu o gminach wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z d. 5 lutego r. b. departament wyznania M. O. i W. R. opracowuje bliższe przepisy, tyczące się dokonania wyborów, które odbędą się w Warszawie, Łodzi i Będzinie niebawem. Zarząd będzie obierany przez powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne głosowanie na 4 lata. Kompetencja gminy: a) utrzymanie rabinatu, b) zakładanie synagóg, c) czuwanie nad religijnem wychowaniem młodzieży, d) dost. koszernego mięsa i e) zarządzenie majątkiem gminnym. Rabina zatwierdza rada religijna w Warszawie. Rabin winien znać języki polski i hebrajski w piśmie i słowie.

Naczelną władzą gmin jest Minist. W. R. i O. P.

— **Orkiestra policyjna.**

Dzięki staraniem komisarza Siłakowskiego, utworzona została orkiestra policyjna, która już od kilkanasta dni koncertuje w dni świąteczne przed gmachem prezydjum policji, magistratem, dowództwem miasta i komisarjatem.

— **Skarga magdalenek na policję.**

Kierowniczki ewangielickiego zakładu magdalenek w Kałach zwróciły się z zażaleniem do władz miejscowych na postępowanie policji w Radogoszczu, która od dłuższego czasu napastuje je niesłusznie rozlicznemi wymaganiami. Ostatnio kapral policji z Radogoszcza zabrał im psa z rasy wilków, który był ochroną zakładu przed rzezimieszkami i złodziejami. Za tego psa kapral pozostawił magdalenkom wspaniałomyślnie pudla, pieska pokojowego. Fakty te zakomunikowano Komisarzowi na powiat łódzki, Remiszewskiemu, z prośbą o interwencję.

— **Odebrana broń.**

We wsi Błoto, gminy Bełdów, u włościanina Feliksa Kowalskiego policja powiatowa odebrała krótką broń, przerobioną z karabina wojskowego.

— **Zamach na telefon.**

W ubiegłą niedzielę wykonano w trzech miejscach zamach na połączenia telefoniczne biur policyjnych. Uszkodzenia powyższe wkrótce naprawiono.

— **Listy zagraniczne.**

Urząd pocztowy podaje do wiadomości ogółu, że stosownie do rozporządzenia ministerjum spraw zewnętrznych listy wysyłane zagranicę nie powinny być zaklejane, gdyż w przeciwnym razie będą zwracane nadawcy.

— **Ograniczenie wyjazdu za granicę.**

Z Warszawy donoszą: „Przegląd wieczorny" dowiaduje się, że władze wojskowe wydały rozporządzenie, ograniczające wyjazd za granicę. Rozporządzenie to tłomaczone jest stanem wojennym. Obecnie osoby, wyjeżdżające za granicę, muszą mieć nie tylko paszport ministerstwa sprow zagranicznych, ale i pozwolenie władzy wojskowej. Podobnie wzbroniona jest jazda na teren wojenny, jako też i wyjazd stamtąd, o ile dana osoba niema odpowiednich dokumentów. Pozwolenie na wyjazd wydaje na podstawie paszportu ministerstwa spraw zagranicznych najwyższe dowództwo wojskowe, operujące w danym odcinku, a to w Przemyślu, Lublinie, Warszawie, Łodzi i Krakowie. Obywatelom w wieku popisowym od 18 do 35 roku życia mogą być paszporty zagraniczne jedynie za zgodą odnośnego dowodztwa wojskowego.

— **Komunikacja z Poznańskiem.**

Jak się dowiadujemy, uregulowana będzie sprawa połączenia dróg komunikacji oraz telegrafu i telefonu pod wspólnym zarządem, co staje się niezbędnem dla prawidłowych stosunków, a co odtąd, pomimo zabiegów ministerjum natrafiało na przeszkody.

— **Zatarg pomiędzy milicjami.**

Przed kilku dniami szef milicji ludowej wysłał silny oddział milicji do Tomaszowa, celem skonfiskowania ukrytej przez żywioły niepewne broni. Jednakże miejscowy naczelnik milicji komunalnej oświadczył, że na powierzonym mu terenie on jest jedynie panem i broni nie wyda. Dopiero na skutek interwencji Komisarza ludowego powiatu brzezińskiego, Robakiewicza, znalezioną broń oddano ostatecznie w ręce milicji ludowej.

— **Postrzelanie.**

Sierżant 10 komisarjatu policji państwowej zauważył poszukiwanego o usiłowanie rozbrajania policji w Piotrkowie, niejakiego Józefa Krajdla. Na zamiar zaaresztowania go, Krajdel odpowiedział ucieczką, wobec czego dano za nim strzał, którym uciekający został postrzelony lekko w szyję, dzięki czemu policja go pochwyciła.

Olbrzymie fałszerstwo banknotów.

Jak donosiliśmy przed kilku dniami, Wydział kryminalny policji łódzkiej wpadł na trop szajki fałszerzy banknotów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, przedewszystkiem pięćdziesięciomarkówek. Ujęto i osadzono w areszcie kilkunastu członków szajki, z których jedni bezpośrednio fabrykowali falsyfikaty, do złudzenia imitujące prawdziwe banknoty, drudzy natomiast puszczali je w kurs, bądź sami, bądź też odsprzedając swój „towar" po znacznie zniżonej cenie dalszym odbiorcom. Fabrykowano banknotów na setki tysięcy marek, urządzono mennicę z całą perfekcją i aparatem środków pomocniczych, z uwzględnieniem najmniejszych zdobyczy techniki pod tym względem. Szczegóły wykrycia szajki przedstawiają się następująco:

Przed 2 miesiącami doszło do wiadomości komendanta IV brygady łódzkiej policji kryminalnej p. Danielewskiego, że w Łodzi i okolicy kursują w znacznej ilości fałszywe banknoty 50 markowe polskie. Rozkazał on więc potajemnie czynić dochodzenia i doszedł, iż fabryka falsyfikatów znajdowała się przy ulicy Pustej pod № 5, jednakże stamtąd została gdzieś przewieziona. Udało mu się jednak po mozolnych i bardzo skomplikowanych badaniach ustalić nazwiska fałszerzy, którzy stanowili dobrze zorganizowaną spółkę i prowadzili „interes" na wielką skalę. Fałszerze jednak, czując, że sprawa odkryta, zamierzali właśnie wyjechać z Łodzt, lecz tuż przed wyjazdem zdołał ich komisarz Danielewski zaaresztować.

Przyciśnięci do muru, udzielili oni zeznania odnośnie do miejsca, gdzie znajdowała się tłocznia i gdzie też istotnie ją znaleziono.

Jest to maszyna wielkich rozmiarów, coś w rodzaju używanych przy litografji, za pomocą której za jednem pociągnięciem wybija się 9 sztuk banknotów.

Znaleziono przytem kilka płyt z gotowemi wzorami banknotów.

Maszynę tą skonfiskowano i przewieziono do gmachu Wydziału kryminalnego Policji.

Teraz nasuwał się wniosek, że musiano już sfabrykować większą ilość banknotów i że bezwarunkowo nie zdołano ich jeszcze w kurs puścić. Dalsze więc energiczne badania wykazały, że większa ilość falsyfikatów z tej fabryki znajduje się ukryta na terenie byłej okupacji austrjackiej, gdzie przedtym marki polskie zupełnie nie były w obiegu, gdzie więc łatwiej można je w kurs puszczać. Idąc za śladami, zaaresztowano w nocy na 16 lutego w miejscowości Rudniki, na linji kolejowej Kielce — Częstochowa dwóch wspólników, Jaskułkowskiego, pomocnika naczelnika stacji Rudniki i handlarza Nowaka, u których przy rewizji znaleziono w skrytkach i piwnicach arkusze gotowych banknotów 30 markowych, jeszcze niepoprzecinanych, jak również pojedyńcze banknoty 50 markowe, gotowe do wymiany, na łączną kwotę z górą ćwierć miljona marek.

Między aresztowanymi znajduje się niejaki Kulibski, funkcjonarjusz Rady delegatów robotniczych w Łodzi, zajęty przy wypłacaniu zapomóg komitetu pomocy bezrobotnym, jak również niejaka Wolska, kasjerka w komitecie dla bezrobotnych oboje mieli znaczną ilośą falsyfikatów. Dalsze śledztwo w toku.

Kreski obramowania falsyfikatów są szerzej rozstawione, niż u prawdziwych, ponadto falsyfikaty noszą numera następujące: Serji № 5542719, 2542717, 8542717 3542717, 654277, 9542513, 6542712, 8542716 2542718.

Maszyny drukarskie i litograficzne znaleziono w mieszkaniu Rohrerowej przy ul. Długiej 105. Banknoty i formy w okupacji austrjackiej wykryła policja piotrkowska.

Teatr, Muzyka i Sztuka.

Teatr Polski.

We wtorek, dnia 18 b. m. Teatr Polski po raz pierwszy wystawia „Warszawiankę" i „Sędziów" St. Wyspiańskiego w doskonałej obsadzie z pp. Arkawin, Dunin-Rychłowską, Żbikowską, Bogusławskim, Pilarskim, Rychłowskim, Tatarkiewiczem, Tartakowiczem i Wiśniewskim w głównych postaciach. Nowe oryginalne dekoracje przygotowuje utalentowany art. malarz p. B. Lechowski. Reżyseruje K. Tatarkiewicz.

Giełda warszawska.

(Dnia 17 lutego 1919 r.)

6% obligacje m. stoł. Warszawy 1915, 1916	204—194
5% obligacje Banku ziemiańskiego za marek 100	105—100
4½% listy zastawne ziemskie A i B	176—167
4% listy zastawne ziemskie A i B	—
5% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000	192—185
4½% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000	—
Ruble carskie à 100 . .	124.00—124.00
Ruble dumskie à 250 . .	00.00— 00.00
Ruble carskie à 500 . .	120.00—121.50
Ruble dumskie à 1000 .	100.00— 75.50
Korony	53.35—53.55

Stowarzyszenie Fabrykantów i Kupców m. Łodzi.

opracowuje deklaracje swoich członków dotyczące rejestracji rekwizycji władz okupacyjnych, celem grupowego zgłoszenia pretensji w Wydziale Rejestracji Strat Wojennych.

Prosimy wszystkich członków, którzy otrzymali lub otrzymają zaproszenie o puktualne zgłoszenie się do Stowarzyszenia w wyznaczonym w zaproszeniu terminie.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa dnia 28-go lutego r. b.

334 **ZARZĄD.**

Warsztat mechaniczny
Biuro Elektrotechniczne F. Szulc i S-ka
Łódź, Andrzeja nr. 11.
przyjmuje wszelkie roboty w zakres elektrotechniki wchodzące. 324

Dr. R. Weissman
b. ordynator kliniki terapeut. uniw. warsz.
Choroby wewnętrzne, spec. chor. żołądka i kiszek.
Piotrkowska № 18,
(Wschodnia № 41). 261
Przyjmuje od 9—10 i od 3—6 pp.

Dr. med.
I. Weinberg
b. lek. w Davosie (Szwajcarja) i Nerwi (Włochy)
Choroby płuc i serca
Cegielniana 47,
róg Wschodniej. 120
Przyjmuje od 9—10 i 5—7

Szarlota Eiger
Akuszerja i chor. kobiece.
Długa 46 (róg Zielonej)
Godz. przyjęcia od 4-6 p. p.

TRĘBACZ
art. malarz
przeniósł pracownię
na ul. Piotrkowską № 71.

Dr. I. GROSSMAN
Choroby wewnętrzne i dziecinne.
Przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 wiecz.
Cegielniana 31. 94

Dziś „CASINO" premjera!

Głosnego i intrygującego od kilku miesięcy kino obrazu na tle erotycznym w 6 aktach według inscenizacji członka akademji francuskiej **Eugenjusza Brieux** p. t.:

„PŁODNOŚĆ"

W rolach głównych wybitni artyści Królewskiego teatru w Kopenhadze:

Hanna Ralph i Joe Jannigs.

Obraz powyższy był przez szereg miesięcy demonstrowany prawie we wszystkich stolicach Europy i jest drugim z wielkiej serji „kulturalnej" po obrazie „Precz z ciemnością", który swojego czasu był przez szereg tygodni w Łodzi demonstrowanym i cieszył się kolosalnym powodzeniem.

Początek przedstawień codziennie o godz. 4.30. 329

„Odeon" Od dziś, wtorku, premjera ostatniej sensacji amerykańskiej!

Tajemnicze przygody słynnego amerykańskiego **KELLY BROWNA** w 6 aktowym dramacie p. t.:

Pojedynek Amerykański

Rekord powodzenia w Ameryce!

Emocjonujący wyścig między pociągem, błyskawicznym, automobilem, aeroplanem, i koniem wyścigowym.

1. Zagadkowa siedemnastka.
2. Mistrze jazdy wyścigowej.
3. Gniazdo aferzystów.
4. Ofiary lekkomyślności—dwaj rywale.
5. 12 czy 22?
6. Jazda na śmierć i życie.

Początek przedstawień codziennie o godz. 4.30. 330

Kino „POLONIA" KONSTANTYNOWSKA 16. Dziś Premjera!!!

Po raz pierwszy w Łodzi! :: Po raz pierwszy w Łodzi!

Arcydzieło sztuki kinematograficznej!

Walka proletarjatu z kapitalizmem

czyli **Wydziedziczeni.**

Dramat w 6 częściach ilustrujący zakulisowe życie wielkich fabrykantów.

Nader ciekawe momenty. ::: Porywająca treść!

Centralne ogrzewanie. 326

Gł. wygr. **350,000 Mk.**

Losy od 10.50 1/8

Ciągnienie III kl. 24 i 26 Lutego

Polskiej loterji na „inwalidów"

Sprzedaż na stałe i dniówki w składzie tabacznym

S. Nowińskiego, ul. Benedykta 1.

Na dniówki od 2 Mk.

327

Gł. wygr. **350,000 Mk.**

Pierwszorzędny magazyn jubilerski

D. PESZES

Łódź, ul. Piotrkowska № 69, vis á vis Grand-Hotelu.

Poleca:

Wielki wybór drogocennych kamieni oraz wyrobów złotych i srebrnych. **Przy magazynie istnieje pracownia do przyjmowania wszelkiego rodzaju reperacji w zakres jubilerstwa wchodzące.** 194

Dom Komisowy

Berliński, Dzielna № 7.

przyjmuje na skład, na sprzedaż komisową wszelkie towary na bardzo dogodnych warunkach. Towary są od ognia i kradzieży zabezpieczone. 276

Niezbędna książka dla każdego małżeństwa

Dr. med. K. I. Drekslera p. t.

Jak uchronić się od ciąży.

Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami

Cena 1 Mk. 260

Do nabycia w księgarni

Adolfa Słomnickiego

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 24.

Ogłoszenia drobne.

Niniejszym zawiadamiam Szan. Klijentelę, że Pierwsza Łódzka Fabryka Świec p. f. Sz. Lewkowicz, Wesoła 4, została puszczoną w ruch i posiada na składzie wszelkie numera na funty w skrzyniach po cenach umiarkowanych. 275

Pracuję w Biurze Próśb, chcąc polepszyć swój byt poszukuję posadę. Mam ładny charakter pisma, piszę na maszynie. Oferty „Biuro" w administracji

Został skradziony portfel w tramwaju. Znajdował się tam paszport wydany przez N. P. Policję w Łodzi, na imię Szmelki Szenwald, 4 kwity lombardowe № 69401 na mk. 1000, № 75806 na mk. 150, № 236471 na mk. 1000, № 241939 na mk. 300, kilka weksli wystawionych w różnych miejscowościach na zlecenie B-ci Szenwald na sumę Rb. 1000, kwit Tow. Wzajemn. Kredytu Kupców i Przemysłowców na Rb. 235.—, kwit Towarz. Wzajemn. Kredytu Przemysłowców Łódzkich na Rb. 338.—, 2 wyroki Sądu rosyjskiego na M. Gajstmana z Warszawy na zlecenie Sz. Szenwalda.

Poszkodowany prosi o odesłanie dokumentów bez pieniędzy na ul. Zawadzką № 44. Za zwrot dokumentów nagroda w dyskrecji 50.— marek. 300

Zaginął paszport na imię Hersz Henoch Szciekac Rzgowska 15, wydany przez pol. niem. w Łodzi. 332

Zaginął paszport na imię Majera Gliksmana, ul. Cegielniana № 49, wydany przez niem. pol. w Łodzi. 319

Zaginęły 3 paszporty na imiona Dawid i Sabina Śmigelscy i familijny na imiona Leiser i Tobe Smigelski, Aleksandrowska 71, wydany przez pol. niem. w Łodzi, oraz legitymacja chlebowa i karta węglowa na imię Dawid Smigelski. 322

Zaginął paszport na imię Szlama Jada Hendlisz, ul. Kamienna 1, wydany przez pol. niem. w Łodzi. 333

Zaginęła legitymacja chlebowa na 4 osoby na imię Leib. Einenbaum, ul. Zachodnia 33. 320

Zaginął paszport na imię Idel Ludzki, Bałuty ul. Pieprzowa № 19, wydany przez pol. niemiecką w Łodzi. 323

Zaginął paszport na imię Wolf Skóra, Łódź, Nowo-Targowa 14. 335

Zaginął paszport na imię Nachema Rosena, Plac Dąbrowski № 16, wydany przez pol. niem. w Pabjanicach. 321

Zaginął paszport na imię Hercka Wolf, zamieszkały przy ul. Południowej № 5, wydany przez niemieckie prezydjum pol. w Łodzi. 274

Zaginął paszport na imię Hersz Frumerman, zamieszkały przy ul. Kamiennej № 2, wydany przez niemieckie prezydjum pol. w Łodzi za № 9517/1. 288

Zaginął paszport na imię Dawida Nissenbauma, Wschodnia № 19, wydany przez niemiecką policję w Łodzi. 315

Zaginął paszport na imię Arona Grinberga, Nowo-Krótka 5/7 (Bałuty), wydany przez C. N. P. Policję w Łodzi. 316

Zaginęła legitymacja chlebowa na 3 osoby, na imię Chaim Gelbart, ul. Kamienna 18. Oddać na miejsca. 318

Zaginął paszport na imię Izraela Bartkowskiego, ul. Zgierska № 28, wydany przez niemiecką policję w Łodzi. 317

Zaginął paszport na imię Fiszla Aleksandrowicza zamieszkały przy ul. Luizy № 15, wydany przez niem. pol. w Łodzi. 304

Zaginął paszport na imię Jakóba Karpa, Szkolna 30, wydany przez niem. policję w Łodzi. 314

Zaginęły 2 paszporty na imiona Józefa Simszewicza i Bajli Simszewicz zamieszkałych przy ul. Sienkiewicza 15, wydane przez niemiecką pol. w Łodzi. 297

Drukarnia Zawadzka 7